

Piosenka o Solidarności czyli wszystko gnije

Big Cyc

Oto stary jest kombatant
Co zasługi ma wspaniałe
Kiedyś z ludem był pod stoczną
Noce spędzał w styropianie

Teraz urządził się nieźle
I ma w dupie robotników
Co dzień kradnie ile wlezie
I nie znosi głośnych krzyków

Inny lider co niedawno
Światem pracy się przejmował
Teraz jedzie ładną Lancią
W bagażniku kurwę schował

Po pijaku wali prawdę
I przyznaje się otwarcie
'Ja ich nigdy nie lubiłem
Za to kocham dobre żarcie''

Wszystko gnije, wszystko gnije, wszystko gnije
Smród unosi się, unosi się i bije
Wszystko gnije, wszystko gnije, wszystko gnije
Smród unosi się, unosi się i bije

Trzeba było coś obiecać
Ludziom, żeby głosowali
Wolna Polska, raj na ziemi
Demokracja i pluralizm

Wszystko było takie proste
Większość w bajki uwierzyła
Chcieli mieć bogatą Polskę
Bóg gdzieś jest, lecz forsy ni ma

Już przestańcie protestować
Lepiej idźcie się pomodlić
Stulcie ryja i do pracy
Dajcie nam trochę porządzić

To elita polityczna
Kiedyś w sierpniu było fajnie
Teraz mówią na nich ''oni''
Wszyscy siedzą równo w bagnie

Wszystko gnije, wszystko gnije, wszystko gnije
Smród unosi się, unosi się i bije
Wszystko gnije, wszystko gnije, wszystko gnije
Smród unosi się, unosi się i bije